

Sygn. akt I ACa 39/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdierska-Pilis (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Z. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt II C 764/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 39/14

UZASADNIENIE

Powód M. J. wnosił o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od pozwanego Z. R. kwoty 240 000 zł z ustawowymi odsetkami od 13 kwietnia 2010 r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska powód wskazywał, że pozwany zaciągał u niego zobowiązania finansowe na znaczne kwoty. W dniu 15 marca 2010 r. suma zobowiązań finansowych pozwanego wobec powoda wynosiła kwotę 240 000 zł. Tegoż dnia zostało sporządzone pisemne oświadczenie Z. R., z którego to wynika, iż jego zobowiązania finansowe

wobec M. J. wynoszą 240 000 zł. Z oświadczenia tego wynika również, iż pozwany zobowiązał się uregulować tę kwotę do dnia 12 kwietnia 2010 r.

W dniu 25 czerwca 2012 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, uwzględniający w całości żądanie pozwu.

Pozwany Z. R. złożył zarzuty od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie.

Pozwany wskazywał, że żądanie pozwu oparte jest na oświadczeniu złożonym przez niego 15 marca 2010 roku i przyznał, iż potwierdził wysokość zobowiązań wobec powoda na łączną kwotę 240 000 zł. Zarzucał jednakże, iż powód kierując pozew nie uwzględnił wpłat dokonanych celem spłaty powyższego zobowiązania. Dnia 27 maja 2010 r. powód otrzymał kwotę 30 000 zł. Kolejne spłaty nastąpiły w dniach 1 czerwca i 15 grudnia 2010 roku, kiedy to powód otrzymał odpowiednio kwoty 20 000 zł i 25 000 zł. Ponadto w dniu 11 maja 2010 r. powód otrzymał kwotę 7 000 €, która stanowiła równowartość sumy 28 308,70 zł. Tytułem spłaty zadłużenia powód otrzymał także kwotę 10 000 zł., którą odebrała 24 czerwca 2010 r. pani A. S.. Niezależnie od powyższego, powód otrzymał także sumy, które pozwany osobiście podejmował z rachunków bankowych. Pozwany w konkluzji swych zarzutów podnosił, iż dokonał na rzecz powoda spłaty 178 308,70 zł., co w zestawieniu z oświadczeniem z 15 marca 2010 r. pozostawia do zapłaty co najwyżej 61 691,30 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 2012 r., wydany przez Sąd Okręgowy w Katowicach pod sygn. akt II NC 129/12 w części dotyczącej kwoty 78 061 70 zł, w tym zakresie odnośnie kwoty 5 250 zł postępowanie umarzył, a odnośnie kwoty 72 811,70 zł powództwo oddalił; zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 78 051,70zł w ten sposób, że od kwoty 27 811,70 zł od dnia 13 kwietnia 2010 r. do dnia 10 maja 2010 r., od kwoty 20 000 zł od dnia 13 kwietnia 2010 r. do dnia 31 maja 2010 r., od kwoty 25 000 zł od dnia 13 kwietnia 2010 r. do dnia 14 grudnia 2010 r., i od kwoty 5 250 zł od dnia 13 kwietnia 2010 r. do dnia 3 września 2012 r.; uchylił nakaz zapłaty w części orzekającej o kosztach postępowania, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w oparciu o zasadę wynikającą z normy art. 100 kpc stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powód wygrał proces w 70%; a w pozostałej części nakaz zapłaty utrzymał w mocy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwany Z. R. dnia 15 marca 2010 r. złożył oświadczenie o treści: „Potwierdzam, że moje zobowiązania wobec M. J. wynoszą 240 000 zł. Powyższą kwotę zobowiązuję się uregulować do dnia 12 kwietnia 2010 r. Jednocześnie strony oświadczają, że po uregulowaniu powyższej kwoty strony nie będą wnosić wobec siebie żadnych roszczeń”. Pozwany dnia 1 czerwca 2010 r. zapłacił powodowi kwotę 20 000 zł, dnia 15 grudnia 2010 r. kwotę 25 000 zł i dnia 11 maja 2011 r. kwotę 7 000 €. Pozwany przekazał również powodowi kwotę 1 250 € dnia 4 września 2012 r. Pozwany za pośrednictwem A. S. przekazał powodowi kwotę 10 000 zł.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty nie kwestionował iż oświadczeniem z dnia 15 marca 2010 r. potwierdził wysokość swoich zobowiązań wobec powoda na kwotę 240 000 zł - podniesienie okoliczności faktycznych, zarzutów czy wniosków dowodowych niezgłoszonych w zarzutach od nakazu zapłaty mogło być rozpoznawane jedynie wtedy, gdyby strona wykazała, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub że potrzeba ich powołania wynika później (art. 495 § 3 kpc sprzed nowelizacji). Przywołany przez stronę pozwaną w trakcie rozprawy z dnia 4 czerwca 2013r. zarzut dotyczący okoliczności, iż pozwany nie zawierał z powodem żadnego zobowiązania jako umowy pożyczki, jest tym zarzutem, który nie był zgłoszony w zarzutach od nakazy zapłaty. Oświadczenie z dnia 15 marca 2010r. ma charakter uznania, jest czynnością prawną - umową jednostronnie zobowiązującą, w której pozwany potwierdził swe zobowiązanie, które zasadniczo miało na celu jego ustalenie. Sąd za uzasadnione uznał wpłaty dokonane przez pozwanego na rzecz powoda, które zaakceptowane zostały pisemnymi potwierdzeniami odbioru. Obejmowało to zatem te należności co do których powód ograniczył żądanie, ale go nie cofnął, co stanowiło łącznie kwotę 72 811, 70 zł, co do której to kwoty Sąd powództwo oddalił oraz w zakresie kwoty 5 250 zł, co do której powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia. W zakresie zatem żądania kwoty 5 250 zł, Sąd postępowanie umorzył na podstawie art. 355§1 kpc w zw. z art. 203§1 kpc. W pozostałym zatem zakresie, ponad kwotę łącznie 78

061,70 zł Sąd zaskarżony nakaz zapłaty utrzymał w mocy, jako że pozwany nie wykazał, że uczynił zadość powinności zapłaty ponad wyżej wskazaną kwotę. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 359§1 i 2 kc w związku z art. 481 § 1 i § 2 kc.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył pozwany, zaskarżając go w punktach: 2, 3 i 4 i wnosząc o zmianę poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 61 691,30 zł. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w części zaskarżonej do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o dotychczasowych kosztach postępowania.

Skarżący zarzucał:

1. naruszenie art. 3 w zw. z art. 233 § 1 kpc, poprzez jego błędne zastosowanie z pominięciem - w trakcie ustaleń stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie - zastosowania zasady prawdy materialnej, tj. rozstrzygnięcia Sądu w oparciu o ustalenia zgodne ze stanem rzeczywistym (prawdą obiektywną występującą w danej sprawie), bowiem Sąd wydający zaskarżony wyrok dokonał oceny stanu faktycznego wyłącznie na podstawie treści materiału procesowego przedstawionego przez strony w pozwie i zarzutach od nakazu zapłaty (zasada prawdy formalnej, sądowej), przez co nie dał wiary stronie pozwanej, co do uregulowania zadłużenia przez pozwanego w wysokości ponad kwotę 78 061,70 zł, a także braku podstawy dochodzonego roszczenia w postaci umowy pożyczki,

2. naruszenie art. 328 § 2 kpc, poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do treści zeznań powoda, w części w której albo odmawiał odpowiedzi na zadawane mu przez pełnomocnika pozwanego pytania, lub też - po przedstawieniu mu dowodów uiszczenia przez pozwanego kolejnych kwot - obniżał dochodzone roszczenie, co przy zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 kpc winno dać wyraźny sygnał, co do bezzasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mająca istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, poprzez przyjęcie, iż strony łączyła umowa pożyczki, podczas gdy w rzeczywistości roszczenie powoda wynikało z umowy depozytu, zawartego pomiędzy P. P. a pozwanym, którym zarząd sprawował powód.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wynikający ze złożonych dokumentów oraz zeznań przesłuchanego świadka, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustala:

Pozwany zapłacił na rzecz powoda jeszcze kwotę 30 000 zł. Z treści potwierdzenia zapłaty wynika data 27 maja 2001 r. Pozwany podejmował z rachunków bankowych, jakimi dysponował wówczas w banku (...) S.A. (Oddział w K.) i Banku (...) SA następujące kwoty: we wrześniu 2010 r. - 15 000 zł, w grudniu 2010 r. - 25 000 zł, grudniu 2011 r. - 15 000 zł, a w czerwcu 2012 r. - 10 000 zł.

Powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o niekwestionowany wykaz operacji finansowych pozwanego oraz w oparciu o pokwitowanie znajdujące się na K- 142 akt.

Zważyć należy:

Sprawa niniejsza zawisła w dniu 2 maja 2012 r. Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji zastosowanie ma zatem norma art. 495§3 kpc, w brzmieniu sprzed nowelizacji, a to zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 33, poz. 1381), zmieniającym m. in. kodeks postępowania cywilnego z dniem 3 maja 2012 r. Zgodnie z powołaną normą podniesienie

okoliczności faktycznych, zarzutów czy wniosków dowodowych niezgłoszonych w zarzutach od nakazu zapłaty mogło być rozpoznawane jedynie wtedy, gdyby strona wykazała, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub potrzeba ich powołania wynikła później. Słusznie zatem skonstatował Sąd, że skoro w zarzutach pozwany nie kwestionował, iż oświadczeniem z dnia 15 marca 2010 r. potwierdził wysokość swoich zobowiązań wobec powoda na kwotę 240 000 zł, to późniejsze zarzuty dotyczące okoliczności związanych z wcześniejszymi rozliczeniami stron i osoby trzeciej były zarzutami, które nie były zgłoszone w zarzutach od nakazy zapłaty. Skoro pozwany nie wykazał, iż nie mógł z nich skorzystać wcześniej lub że potrzeba ich powołania wynikła później, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie mógł poddać tego ocenie, gdyż naruszyłby normę powołanego przepisu prawa procesowego.

Oświadczenie z dnia 15 marca 2010 r. stanowiło uznanie roszczenia. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż uznanie roszczenia może być dokonane w trzech różnych formach: jako tzw. uznanie właściwe, ugoda i uznanie niewłaściwe. Pierwsza stanowi nie uregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie jakiegoś stosunku prawnego. Do umowy tej stosuje się ogólne przepisy kodeksu cywilnego o umowach. Druga jest także umową, ale różni się od pierwszej tym, że samo istnienie stosunku prawnego nie jest między stronami przedmiotem sporu, a jedynie panuje niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku albo co do sposobu lub zakresu ich wykonania; w celu uniknięcia tej niepewności strony zawierają ugodę, czyniąc w niej sobie w zakresie tego stosunku wzajemne ustępstwa. Umowa ta jest uregulowana w art. 917 – 918 kc. Natomiast trzecią formą jest tzw. uznanie niewłaściwe, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. W wyroku z dnia 19 marca 1997 r. (II CKN 46/97) Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż uznanie niewłaściwe jest jedynie oświadczeniem wiedzy, które nie jest czynnością prawną sensu stricte. Stanowisko to potwierdziło dotychczas przyjętą linię orzecniczą, zapoczątkowaną uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1964 r. III PO 35/64 (OSNCP 1965/6 poz. 90) gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, a tym samym nie jest czynnością prawną. W późniejszych orzeczeniach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r. I CR 142/72 OSNCP 1973/4 poz. 61) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma, że może ono być także dorozumiane np. na skutek częściowego wykonania, próby o odroczenie płatności. Też w wyroku z 15 listopada 2007 r. (II CSK 347/07) Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż uznanie niewłaściwe jest tylko uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy jedynie skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia.

Przenosząc te teoretyczne rozważania na kanwę sprawy ocenić należy, iż oświadczenie z dnia 15 marca 2010 r. stanowiło klasyczny przykład uznania właściwego. Stanowiło ono zatem nie tylko oświadczenie wiedzy, które jedynie mogło przerwać bieg przedawnienia roszczenia, lecz samodzielną czynność prawną rodzącą zobowiązanie. Wynika to zarówno z samej treści – „Potwierdzam, że moje zobowiązania wobec M. J. wynoszą 240 000 zł. Powyższą kwotę zobowiązuję się uregulować do dnia 12 kwietnia 2010 r. Jednocześnie strony oświadczają, że po uregulowaniu powyższej kwoty strony nie będą wnosić wobec siebie żadnych roszczeń” wskazującej na to, iż oświadczenie nie stanowi tylko uzewnętrznienia stanu świadomości dłużnika, lecz jest oświadczeniem woli - samodzielną czynnością prawną i to dwustronną, jako że poniżej złożone zostały podpisy zarówno dłużnika jak i wierzyciela.

Bez względu zatem na to, czy pozwany miał prawo, po złożeniu zarzutów od nakazu zapłaty, powoływać się na wcześniejsze stosunki prawne łączące go z powodem (w ocenie Sądu Apelacyjnego nie – vide art. 495§3 kpc w brzmieniu sprzed nowelizacji), oświadczenie z dnia 12 kwietnia 2010 r. – jako uznanie właściwe – tworzyło już nowy stan prawny pomiędzy stronami i jedynie pod kątem owego oświadczenia oceniać należało żądanie pozwu. Tu godzi się też podnieść, iż na gruncie prawa polskiego wykorzystuje się - przynajmniej w tradycyjnym ujęciu - konstrukcje prawne wykształcone w prawie niemieckim. Umowa uznania długu jak i większość umów prawa cywilnego ma charakter kauzalny, bowiem ustawodawca polski przyjął zasadę kauzalności czynności prawnych. W prawie polskim rozporządzenia związane są ze swoją podstawą prawną w ten sposób, że jej odpadnięcie pociąga za sobą upadek samego rozporządzenia, a zatem - mają charakter kauzalny (por. Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 202). W grę wchodzić tutaj mogą *causa obligandi vel acquirendi*, *solvendi*, czy *donandi*, [przyczyna leży w celu zwolnienia się z zobowiązania (*solvendi causa*), albo po to, by uzyskać świadczenie wzajemne (*obligandi vel acquirendi causa*), albo w celu obdarowania drugiej strony (*donandi causa*)]. Doktryna niemiecka

rozszerzyła ten klasyczny katalog podstaw prawnych przysporzeń, w szczególności dostrzegając sytuacje, gdy celem stron jest ostateczne ukształtowanie (Feststellung) i zabezpieczenie stosunku prawnego. Ta propozycja uwzględniania szczególnego celu mowy, jakim jest ustalenie stosunku prawnego, zwłaszcza w ramach ugody i uznania długu, została też zgłoszona w literaturze polskiej (por: M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie długu, s. 125 i n., 195 i n.).

Z materiału dowodowego niewątpliwie wynika causa zawarcia umowy uznania właściwego – strony znały się od 1999 r., od tego też czasu łączyła ich nie tylko przyjaźń w ramach uczestnictwa we wspólnym klubie, ale i rozległe interesy finansowe. W roku 2004 zawarta została już bliżej nie oceniana przez Sąd Apelacyjny „umowa depozytu”, też i sam pozwany podał (K-151), iż zna powoda od dłuższego czasu i niezależnie od relacji towarzyskich prowadził obsługę prawną jego działalności. Oświadczenie z dnia 12 kwietnia 2010 r. miało swoją przyczynę we wcześniejszych rozliczeniach finansowych stron i stanowiło ich ostateczną regulację – właśnie ustalenie stosunku prawnego.

(***)

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji na poczet dochodzonego roszczenia zaliczył kwoty, które zostały pokwitowane przez powoda. Nie jest to objęte zaskarżeniem, stąd też i kwestia ta pozostawać winna poza zasięgiem rozważań Sądu Apelacyjnego.

Jeśli chodzi o sumę 30 000 zł, co do której pozwany powoływał się, iż data omyłkowo zapisana jest jako 27 maja 2001 r. a prawidłowo winna brzmieć: 27 maja 2011 r., to wstępnie wskazać należy, iż dokument ten, którego oryginał znajduje się na K-142, stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc. Zgodnie z treścią art. 247 kpc dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne.

Jak widać Sąd pierwszej instancji, przeprowadzając postępowanie dowodowe przeciwko osnowie dokumentu, uznał to za konieczne dla rozstrzygnięcia sporu, nie doprowadziło to też do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Zgodnie z art. 253 kpc jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać – ta druga sytuacja w sprawie nie zachodzi.

Oceniając dokument znajdujący się na K- 142 podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż pozwany nie wykazał, iż przy wpisaniu daty wtargnęła się omyłka. Podzielić tu należy rozważania Sądu pierwszej instancji, iż strona pozwana nie zaoferowała Sądowi, żadnego środka dowodowego, poza dowodem z przesłuchania stron, pozwalającego uwiarygodnić jej stanowisko. W świetle zasad doświadczenia życiowego istnienie tego rodzaju istotnego dla wzajemnych rozliczeń stron błędu w dacie, w sposób naturalny podlega czynnościom zmierzającym do jego korekty, szczególnie w sytuacji długości czasowej owych rozliczeń. Ze swojej strony Sąd Apelacyjny dodaje, iż zgodnie z treścią art. 254§1 kpc badania prawdziwości pisma może dokonać sam sąd. Analiza oryginału pisma znajdującego się na karcie 142 akt (dokonana przez Sąd Apelacyjny) wskazuje na to, iż nie mogła tu zajść omyłka. Data jest doskonale widoczna – całe oświadczenie składa się z jednego zdania, z którego około ¼ stanowi wyraźna data. Omyłki tej nie sposób nie zauważyć, jeśli nie natychmiast, to przy następnych oględzinach pisma, które winno mieć miejsce przynajmniej po przedsądowym wezwaniu do zapłaty. Też wskazać należy, iż rok 2001, jako rok kwitowania odbioru pieniędzy, jest wysoce prawdopodobny. Strony znały się od 1999 r., od tego też czasu łączyła ich nie tylko przyjaźń w ramach uczestnictwa we wspólnym klubie, ale i rozległe interesy finansowe. W roku 2004 zawarta została już bliżej nie oceniana przez Sąd Apelacyjny „umowa depozytu”, też i sam pozwany podał (K-151), iż zna powoda od dłuższego czasu i niezależnie od relacji towarzyskich prowadził obsługę prawną jego działalności.

Też prawidłowo nie zaliczył Sąd na poczet długu wynikającego z oświadczenia z dnia 15 marca 2010 r. pieniędzy przekazanych za pośrednictwem świadka A. S.. Powód powołuje się tylko na jedno przekazanie pieniędzy za

pośrednictwem tej osoby, a mianowicie kwoty 10 000 zł, udokumentowane oświadczeniem tegoż świadka i to oświadczeniem bez daty (K- 76). Jak wynika z zeznań świadka A. S. pozwany trzykrotnie przekazywał jej pieniądze dla powoda. W ocenie świadka było to bardzo dawno temu (świadek zeznawała 7 lutego 2013 r.) i wie, że raz odebrała pieniądze w kancelarii pozwanego (owe 10 000 zł), a potem pozwany przyszedł do niej do pracy w K. i przyniósł ok. 13 000 €, a następnie 46 000 zł. Z zeznań tych wynika, iż przekazanie kwoty 10 000 zł stanowiło czynność pierwszą, poprzedzającą kolejne. Na potwierdzeniach przekazów 13 000 € i 46 000 zł znajdują się daty: 30 grudnia 2009 r. (k-74) i 4 stycznia 2010 r. (k-75). Przekazanie kwoty 10 000 zł odbyło się zatem przed tymi datami, a więc przed złożeniem oświadczenia stanowiącego podstawę niniejszego powództwa. Marginalnie tylko stwierdzić należy, iż zdawać się może że pozwany na poczet niniejszego procesu pragnie wykorzystać przeoczenie w postaci nieumieszczenia daty na jednym z pokwitowań.

W pełni prawidłowo nie zaliczył Sąd pierwszej instancji na poczet zadłużenia wynikającego z oświadczenia z dnia 12 kwietnia 2010 r. kwot pobranych przez pozwanego z własnych kont bankowych. O ile niewątpliwie pozwany dokonał wypłat określonych kwot ze swojego konta bankowego, to nie wykazał, że przekazał je powodowi na częściową spłatę zobowiązania. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, strony łączyły transakcje finansowe i bez względu na łączące je stosunki towarzyskie, dokonywały pokwitowań przekazywanych pieniędzy. Jest to oczywiste, zważywszy fakt, iż dotyczyło to niebagatelnych kwot, a strony są osobami obeznanymi w dokonywaniu obrotu pieniężnego. Ponadto pozwany jest prawnikiem i winna mu być wiadoma treść przepisów o wymagalności formy pisemnej dla celów dowodowych. Dotyczy to kwoty 15 000 zł. podjętej przez powoda we wrześniu 2010 r. oraz kwot 15 000 zł i 10 000 zł, (z grudnia 2011 r. i czerwca 2012 r.), co do których pozwany nie załączył nawet potwierdzenia ich pobrania z konta bankowego. Jeśli chodzi o kwotę 25 000 zł to słusznie zauważył Sąd, że pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty wskazywał, że powód potwierdził odbiór kwoty 25 000 zł dnia 15 grudnia 2010 r., oraz że nadto otrzymał kwotę 25 000 zł, którą pozwany podjął z konta w grudniu 2010 r. Powód w toku procesu przyznał, że dnia 15 grudnia 2010 r. odebrał od pozwanego kwotę 25 000 zł, co do której to kwoty ograniczył żądanie. Data potwierdzenia pobrania przez powoda kwoty 25 000 zł jest tożsama z datą wypłaty kwoty 25 000 zł, potwierdzonej dyspozycją wypłaty - pozwany musiałby więc udowodnić, że 15 grudnia 2010 r. dokonał płatności dwóch kwot po 25 000 zł. W pełni słusznie Sąd nie mógł uznać tego za wykazane na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony. Ponadto stanowisko pozwanego jest sprzeczne i niekonsekwentne. Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty podnosił, że pozostała do zapłaty na rzecz powoda kwota to co najwyżej 61 691,30 zł, by następnie zeznać, że jest to kwota około 50 000 zł, a obecnie w apelacji ponownie żąda oddalenia powództwa ponad kwotę 61 691,30 zł.

Zarzuty apelacji są nieuprawnione.

Skarżący nie sprecyzował, jakiej ustawy art. 3 miały zostać naruszone. Artykuły 3 kc czy też 3 kpc nie odnoszą się do skonkretyzowanych w dalszej części apelacji zarzutów.

Wyżej przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy art. 233§1 kpc. Ustalony przez ten Sąd stan faktyczny oparty był o złożoną dokumentację oraz zeznania świadka. Prawidłowo natomiast nie dokonywał Sąd ustaleń dotyczących rozliczeń stron sprzed daty 15 marca 2010 r., co zostało szerzej mówione powyżej. Na podstawie ustalonego materiału dowodowego Sąd dokonał prawidłowej oceny odnośnie zaliczenia, bądź nie, dokonanych wpłat, czy też wykazanych wypłat z konta, która to ocena została podzielona przez Sąd odwoławczy.

Jeśli chodzi o zarzut braku odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do treści zeznań powoda, w części w której albo odmawiał odpowiedzi na zadawane mu przez pełnomocnika pozwanego pytania, lub też - po przedstawieniu mu dowodów uiszczenia przez pozwanego kolejnych kwot - obniżał dochodzone roszczenie, co winno dać wyraźny sygnał, co do bezzasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia, to uznać go należy za całkowicie nieuprawniony. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji odniósł się do zeznań powoda wyciągając odmienne wnioski, co do wiarygodności jego twierdzeń. Otóż Sąd w motywach wręcz wskazał, iż ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - strony potwierdzały pisemnie fakt przekazywania przez pozwanego, powodowi określonych sum pieniężnych i to niezależnie od tego, czy

pieniądze odbierał bezpośrednio powód, czy A. S. i niezależnie od czasu w którym to następowało. Jako potwierdzenie tej okoliczności w ocenie Sądu jawiło się stanowisko powoda podniesione na rozprawie z dnia 4 czerwca 2013 r., który podał: „potwierdzam, że pod oświadczeniem z dnia 4 września 2012r, jest mój podpis. Jak podpisałem to znaczy, że odebrałem” oraz „Tak to mój podpis, to proszę odjąć kwotę od tego co dochodzę w sprawie” (k. 151 akt). Taką postawę uznał Sąd za przekonującą i wskazującą na wiarygodność. Ocena ta mieści się w ramach wytyczonych przez art. 233§1 kpc.

Ze swojej strony Sąd Apelacyjny dodaje, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i stanowi jedynie formę uzupełnienia postępowania dowodowego w wypadku, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 kpc). Strona może nie stawić na rozprawę celem przesłuchania jej i w takiej sytuacji dowód ten zostaje pominięty. To nie dowód z przesłuchania stron stanowił podstawę dla uwzględnienia roszczeń powoda, lecz brak wystarczających dowodów na wykazania przez pozwanego dokonywania wpłat, w kwotach przekraczających uznane. Istotnie powód nie udzielał odpowiedzi na pytania dotyczące innych stosunków z pozwanym, aniżeli tych po złożeniu oświadczenia z dnia 12 kwietnia 2010 r., jednakże kwestie te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co omówione zostało powyżej.

Wbrew zarzutom skarżącego motywy zaskarżonego wyroku czynią zadość wymogom formalnym, o których mowa w art. 328 § 2 kpc; zawierają one przedstawienie faktów, które uznane zostały za udowodnione, przytoczenie stanowiących podstawę ustaleń dowodów, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Odmiennej zupełnie kwestią jest, że strona pozwana nie akceptuje merytorycznej zawartości motywów, nie oznacza to jednak ich formalnej wadliwości.

Całkowicie niezasadny jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż strony łączyła umowa pożyczki, podczas gdy w rzeczywistości roszczenie powoda wynikało z umowy depozytu, zawartego pomiędzy panią P. P. a pozwanym, którym zarząd sprawował powód. Sąd pierwszej instancji wcale nie przyjął, by strony łączyła umowa pożyczki, jako źródło zobowiązania pozwanego uznał oświadczenie z 12 kwietnia 2010 r., które określił jako „jednostronne oświadczenie woli”, a które ocenione zostało przez Sąd Apelacyjny jako uznanie właściwe.

Kwestia ewentualnej umowy depozytu i to zawartego przez pozwanego z osobą trzecią pozostaje poza zasięgiem rozważań w niniejszej sprawie.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Wysokość zasądzonych kosztów procesu, stanowiących honorarium pełnomocnika procesowego pozwanego, ustalona została na podstawie § 6 pkt. 6 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami).